36

1-2.03.1980

Nowe KSIĄŻKI

BIEŃKOWSKI — POETA

Poezję i poetów — przy całym zróżnicowaniu — nadrzędnie łączy absolutnie jedno: aprobata sie bie. „Ja" ludzkiej osobowo ści nigdzie poza poezją nie znajduje tak pełnej, bezkrytycznej zgody na siebie. W każdej innej dziedzinie ludzkiej działalności istnieją granice błędu, granice wątpienia, granice świadomości, bariera obiektywnego poznania i przewidywania. Poezja, tylko poezja jest bezgraniczna. Także błąd i niewiedza, rozpacz i wątpienie stanowią jej tworzywo, którego cechą specyficzną jest nieokreśloność. Osobowość ludzka znajduje w poezji, i tylko w poezji, szanse absolutnej wolności wyrażenia siebie. Być poetą to znaczy zaaprobować siebie, i tą aprobatą immanentnej niedoskonałości, jak najwyższym, nie podlegającym kontroli, kryterium osądzać i mierzyć...

Takim artystycznym credo, poetyckim wyznaniem wiary twórczej, opatrzył we wstępie swoje „Poezje wybrane", jeden z najwybitniejszych polskich, i nie tylko polskich, krytyków literackich; eseista, tłumacz Zbigniew Bieńkowski. Ta piękna poetycka książka, jest kolejną propozycją, znanej od paru lat edycji, „Biblioteki poetów" wydawanej przez Klub Poetycki ZSMP, redakcji „Nowej Wsi" i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, a zalecanej przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego dla działów nauczycielskich i bibliotek szkolnych.

Rozległa to już dziś seria, obejmująca wybory wierszy najwybitniejszych twórców poezji na świecie, upowszechniająca wraz z wierszami ich autointerpretacje oraz obszerne noty bibliograficzne.

Zbigniew Bieńkowski od pierwszych dni swego poetyckiego debiutu — w 1936 roku na łamach „Okolicy Poetów" — stał się intrygującą współczesnych krytyków nieprzeciętną indywidualnością. Już po jego debiucie książkowym („Sprawa wyobraźni" — wydanym w 1945 roku, zawierającym utwory napisane w okresie okupacji) określony został przez prof. Kazimierza Wykę „poetą o najbardziej zarysowanej indywidualności okresu powojennego", „poetyckim nowatorem".

Jego następną książkę poetycką, „Trzy poematy", opublikowaną w 1959 roku, Julian Przyboś nazwał „czymś jedynym i niespotykanym". Są to — stwierdził Przyboś — „ekstatyczne eseje filozoficzne, napisane na cześć poezji. To tyleż wzniesiony wysokim wzruszeniem śpiew, co teoria i krytyka poezji. Bieńkowski dokonał w tych poematach rzeczy nadzwyczajnej: stopił poryw liryczny z dociekliwością myśli o samej zasadzie wszelkiej twórczości..." — napisze wielki poeta, który rzadko parał się krytyką literacką.

A więc, dzięki tym dwom cytatom, uzyskujemy obraz — najwnikliwszej z możliwych — oceny poezji Zbigniewa Bieńkowskiego; poezji określanej przez wszystkich o niej piszących wyjątkową, będącą gatunkiem wielkiego poematu filozoficznego, a tematycznie — liryką dyskursywno-filozoficzną opartą na wyobraźni o niezwykłych horyzontach i niezwykłym rozmachu. Sam Bieńkowski wielokrotnie podkreśla, że dla niego poezja zawsze była i jest czymś najważniejszym, dlatego wiersz „wolno napisać wtedy, gdy się ma — we własnym przekonaniu — coś bardzo istotnego, jedynego do powiedzenia".

Prezentowana książka zawiera więc utwory, które poeta wybrał jako najbardziej reprezentatywne dla swojej twórczości. Stąd znalazł się tu wybór wierszy ze „Sprawy wyobraźni" ukazujących przeżycia okupacyjne, poemat „Nieskończoność" ze zbioru „Trzy poematy", powstały — jak powie poeta — na fali euforii jaką przeżywała polska poezja w latach 1956—57, a także wiersze najnowsze z utworem zatytułowanym „Wiosenny spacer z Katarzynką", napisany w 1977 roku.

Jest mi wiadomo, że ten wiersz został napisany w Słupsku, w którym poeta przebywał w latach 1975—1978 aktywnie uczestnicząc w działalności koszalińsko-słupskiego środowiska literackiego.

Tak więc otrzymaliśmy piękną książkę zawierającą utwory poety należącego do najwybitniejszych w naszym kraju od co najmniej ćwierćwiecza. Warto poczytać tę poezję.

JERZY DĄBROWA

Zbigniew Bieńkowski, Poezje wybrane, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza — 1979.